

BEATA KUŁAK

SZWAJCARSKIE SZKICE DO KAZAŃ 1941-1944 UWAGI JĘZYKOZNAWCY

Tytułowe *Szkice do kazań*¹ powstały w środowisku internowanych w czasie II wojny światowej w Szwajcarii żołnierzy polskich i w trosce o nich były pisane. Obecnie przechowywane są w Archiwum Helveto-Polonicum we Fryburgu². Nie są drukowane – były pisane i powielane na maszynie na cienkim papierze kalkowym, potem starannie oprawiane w tekturę.

Trzy wybrane do sondażowej analizy zeszyty dotyczą tego samego okresu liturgicznego. Napis na okładce pierwszego głosi: „Szkice do kazań. Szwajcaria. Boże Narodzenie 1941/2, nr 2” (Sz 2). Drugi: „Szkice do kazań. Szef duszpasterstwa D. S. P. Szwajcaria 1942/43, nr 6” (Sz 6). Trzeci: „Szkice do kazań. Szef duszpasterstwa D. S. P. Szwajcaria. 1942-1943 (oraz ręcznie dopisany rok) 1944, nr 12” (Sz 12)³. Wszystkich zeszytów jest 13. Pierwszy powstał jesienią 1941 roku przed uroczystościami Wszystkich Świętych, Chrystusa Króla oraz przed Świętem Niepodległości.

Cel *Szkiców* można bez wątpienia określić jako duszpasterski. Były one przeznaczone dla kapelanów wojskowych, pełniących posługę w obozach dla internowanych żołnierzy polskich. Znajdziemy tam przede wszystkim homilie, wytyczne dla kapelanów, ale także najnowsze informacje z Europy:

Dr BEATA KUŁAK – adiunkt Katedry Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej KUL, pracownik slawistyki na Uniwersytecie Fryburskim w Szwajcarii; adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Języka Polskiego, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; adres mailowy: betak@kul.lublin.pl

¹ Na oznaczenie *Szkiców do kazań* przyjęto w niniejszym artykule skrót: Sz (numer zeszytu i numer strony).

² www.fondationahp.ch

³ Skrót D.S.P. – ‘Dywizja Strzelców Pieszych’. Zeszyt 2. zawiera 13 nienumerowanych stron. Zeszyt 6. – 23 numerowane strony. Zeszyt 12 to 31 stron maszynopisu o numerowanych stronach.

Rozpoczynamy wydawnictwo „Szkieców do kazań”. W skład jego redakcji wchodzi wszyscy Księża Kapelani Dywizji Strzelców Piesznych. Tu mamy wspólnie gromadzić myśli do kazań i dzielić się nimi wzajemnie. Ta wspólna praca ma podnieść poziom karności naszego wśród internowanych, przez to ulżyć cierpieniom naszych żołnierzy, tęsknocie ich za krajem i drogimi osobami, – ma czynić bohaterów Bożych i narodowych. A więc w imię Boże do pracy! Niech żadnego z nas przy niej nie zabraknie. Wypowiadając nasze myśli, piszmy prosto, krótko i serdecznie. [„Słowo od redakcji”, Sz 2, s. 1]⁴.

Wśród autorów jest ks. Walerian Święcicki, dziekan internowanych Polaków w Szwajcarii, redaktor naczelny i autor wielu tekstów, m.in. następującej wypowiedzi:

Kochani księża kapelani! Już czwarty rok Boże Narodzenie obchodzimy na internowaniu w Szwajcarii. [...] Niewątpliwie, uświadomienie religijne i duch katolicko-patriotyczny utwierdza się i cementuje w duszach naszego tu żołnierza. [...] [Sz 12, s. 2].

Poza nim nieliczni autorzy, podpisani w większości inicjałami, jak L.Cz., A. B.

Szkice to dokument mogący zainteresować nie tylko badacza języka, materiału w nich zawarty jest nie bez znaczenia także dla historyków. Teksty wiele mówią np. o organizacji życia jenieckiego⁵. Polskich żołnierzy, czasem niepiśmiennych, bardzo młodych, uczono wszystkiego, przechodzili przez szkolne kursy, mieli do dyspozycji podręczniki, mogli również studiować. Obóz jeniecki był także sporym obszarem działań duszpasterskich, takich jak: praktyki religijne, katecheza, kursy katolicko-społeczne, rekolekcje, wydawnictwa katolickie⁶.

⁴ W cytatach zachowuje się oryginalną pisownię i interpunkcję. Nie zaznacza się ani nie poprawia błędów. Przykłady pochodzące z części tłumaczonych (tu: z języka niemieckiego) opatrzone dodatkowo literą p – przekład.

⁵ Por. Kilka pozycji bibliograficznych dotyczących internowanych w czasie II wojny światowej w Szwajcarii: A. B l u m, „*O broń i orły narodowe...*”. (*Z Wilna przez Francję i Szwajcarię do Włoch*). *Wspomnienia, fotografie i dokumenty*, Londyn 1980; W. D r o b n y, *Walka bez oręża. Polskie obozy uniwersyteckie dla internowanych w Szwajcarii w latach 1940-1946*, Warszawa–Poznań 1985; *Helvétie, Terre d'accueille... Helvetien, Aufnahmeland... Espoirs et vie quotidienne des internés polonaise en Suisse 1940-1946 en image. Hoffnungen und tägliches Leben der polnischen Internierten in der Schweiz 1940-1946*, in *Bildern, Texte*: J. S y g n a r s k i, Ch. J u n g o, L. E m e r y, Montricher 2000; *Nasza droga. Dzieje 2-jej Dywizji Strzelców Piesznych. Francja – Szwajcaria 1939-1945*, red. płk. dypl. S. P e l c i in., Londyn 1960; J. S m o l i Ń s k i, *2 Dywizja Strzelców Piesznych (Francja – Szwajcaria)*, Warszawa 1992; J. R a k o w s k i, *Z piórem w mundurze. Francja, Szwajcaria 1940-1946*, Paris 1985.

⁶ Na przykład „Droga i Prawda”.

I. FORMA

Patrząc na *Szkice* z językoznawczego punktu widzenia, odnieść się należy do ich tytułu – pełniącego, jak każdy tytuł, istotną rolę w tekście. Uściślijmy kwestie terminologiczne. W tym miejscu odwołać się można do skrytykowanego definicji słownikowych. W myśl definicji ogólnych *szkic* oznacza: ‘wstępny plan, projekt czegoś, co ma być wykonane, zbudowane, [...] główne zarysy czegoś’⁷, definiować jednak też można go specjalistycznie – gatunkowo, jest wtedy „przyjętą nazwą eseju bądź artykułu krytycznoliterackiego”⁸.

Tytułowy *szkic* nie objaśnia dokładnie zawartości zbioru, a ta jest bardzo różnorodna, niejednolita pod względem stylistycznym i gatunkowym. Rodzi się tu pytanie, czy szkic nie jest/nie może być inaczej rozumianym tworem gatunkowym? Pytanie to pozostawiamy otwarte.

Już powierzchowne przejrzanie *Szkiców* pozwala zobaczyć, że:

a) są czymś więcej niż zarysem kazań, dodać tu można jednak, że – z jednej strony – kazania w nich zawarte realizują normę gatunkową⁹ (o całościowości, ostatecznej formie wypowiedzi świadczą chociażby zwroty adresatywne „Drodzy Bracia Żołnierze!”); z drugiej zaś strony stwierdzić trzeba, że nawet jeśli *szkicem* są już gotowe *kazania* czy przykłady, to przecież formalnie służyły one do ewentualnego wykorzystania przez kapelanów, czyli ze względu na funkcję tych tekstów można je uznać za *szkice-zarysy*, *plany*¹⁰;

b) jest to zbiór gatunków opatrzonych wspólnym tytułem – w tekście określonym jako *szkice* znalazły się niejako przy okazji inne teksty, które

⁷ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2006.

⁸ M. Głowiński i in., *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1989².

⁹ Odwołuję się tu do definicji wzorca gatunkowego ustalonego przez M. Wojtak (*Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 354). Jeśliby brać pod uwagę cztery kryteria określające dany gatunek, to kazania/homilie zawarte w *Szkicach* spełniają wszystkie wymogi, a mianowicie: 1. mają określoną ramę tekstową; 2. jasny jest też cel komunikatu; 3. są spójne tematycznie i zgodne z ówczesnymi regułami przedstawiania; oraz 4. cechy stylistyczne kazań/homilii są zdeterminowane pragmatycznie (i w dużym stopniu przewidywalne).

¹⁰ „Wielu uczonych właśnie kategorię funkcji zalicza do najważniejszych wyznaczników definicyjnych gatunku. Szczególny pietyzm dla niej polska nauka zawdzięcza oczywiście inspiracjom Bachtina, ale także badaniom nad tekstem Stefanii Skwarczyńskiej. Uczona uznała, iż funkcja jest tą kategorią, która w stopniu nadrzędnym decyduje o identyfikacji gatunku” (D. Ostaszewska, *Genologia lingwistyczna jako subdyscyplina współczesnego językoznawstwa*, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 30).

można – każdy osobno – analizować pod względem gatunkowym; jako całość *Szkice* reprezentują więc pewną formę zlepkową gatunków.

Jakie formy wypowiedzi zawierają *Szkice*? Jeden z wybranych zeszytów to:

- życzenia świąteczne skierowane do kapelanów przez szefa duszpasterstwa;
- informacja o zatwierdzeniu hasła na sztandarach Wojska Polskiego;
- homilia¹¹ na Boże Narodzenie (myśli św. Augustyna, refleksja o miłości bliźniego czy Bożym miłosierdziu, egzemplia i inne);

- przedstawienie sylwetki ks. Ignacego Skorupki, poległego na froncie I wojny światowej księdza-żołnierza porównywanego w bohaterstwie do Kordeckiego;

- przykłady, z których kapelani mogą korzystać, głosząc homilie. Są wśród nich: opis prawdziwego pouczającego zdarzenia, cytaty z polskich pisarzy (Skarga, Kraszewski, Słowacki), przytoczenia krótkich opowieści stawiające za wzór bohatera (np. „O Stanisławie Żółkiewskim wyrzekł Julian Bartoszewicz, że był to niejako kapłan w hetmanie” – i dalej następuje opis potwierdzający te słowa);

- różne informacje, np. o rekolekcjach dla żołnierzy, o mszy za wodza naczelnego gen. Kazimierza Sosnkowskiego, wreszcie „wieści ze świata katolickiego”, z Europy i Stanów Zjednoczonych.

Dla porównania, w innym zeszycie, oprócz homilii mamy:

- przemówienia okolicznościowe, jak przemówienie noworoczne czy przemówienie z okazji poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej;

- kilka wolnych tłumaczeń „z dzieła ks. Dr. A. Dondersa pt. Christusbotschaft”;

- informacje różne, w tym np. podziękowania biskupa za życzenia imieninowe, przytoczenie pisma komisarza do spraw internowania, wiadomość o zbiórce wśród internowanych na budowę i konserwację mogił żołnierskich. Przytaczane są tu cytaty z różnych gazet, na bieżąco komentuje się ważne spory, jak np. dyskusję o usuwaniu religii ze szkół.

W trzecim zeszycie wyróżnić jeszcze można:

- list syna do matki przed rozstrzelaniem;
- sprawozdanie z kursu katolicko-społecznego;
- podzwonne.

Owa wspomniana wyżej gatunkowa zlepkowość tekstów sprawia, że jako całość są właściwie hybrydą stylistyczną. Dość dokładnie da się powiązać dany gatunek ze sposobami jego językowej realizacji. Inaczej mówiąc, można

¹¹ Terminy *homilia* i *kazanie* traktuję synonimicznie – B. K.

wskazać cechy danego gatunku odnoszące się do wzorca, czyli mające w nim potwierdzenie.

Oprócz tego, że *Szkice* są interesującym dokumentem tamtych czasów, są także przykładem języka używanego wówczas w sytuacji religijnej¹². W tym omówieniu interesuje nas to, jakimi językowymi sposobami realizowało swoje nauczanie polskie obozowe duszpasterstwo.

Teksty zebrane w *Szkicach* dają się podzielić na dwie wyraźnie odrębne grupy, a mianowicie:

– teksty reprezentujące przedsoborowy styl kaznodziejski, odwołujący się w płaszczyźnie materialnej do Biblii, żywotów świętych, katechizmu, a w płaszczyźnie obrazowania i języka – do sposobu przekazywania znanego w owym czasie i praktykowanego przez kaznodziejów¹³. Do tych tekstów zaliczyć należy, oprócz tekstów napisanych przez autorów *Szkiców*, także tłumaczenia ks. A. Dondersa (sygnowane inicjałami A.B. z glosą o wolnym przekładzie);

– teksty reprezentujące styl, a właściwie style: potoczny, urzędowy, o wyraźnej funkcji informacyjnej; teksty krótkie, konkretne, rzeczowe, w formie relacji lub informacji, na tematy aktualne.

Przedstawmy przykłady zróżnicowanych gatunkowo wypowiedzi, oddających oba wskazane wyżej rejestry stylistyczne.

¹² „Choć styl religijny nie został objęty rejestrem odmian współczesnej polszczyzny w opracowaniu encyklopedycznym [...], to jednak wyodrębnienie wariantu języka narodowego funkcjonującego w komunikacji kościelnej nie budzi zastrzeżeń [...]” (B. Witosz, *Czy gatunek i styl są we współczesnej stylistyce pojęciami konkurencyjnymi?*, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 311).

¹³ Por.: „W obrębie gatunków religijnych [...] zakres wariantywności wzorców także zależy od tego, czy określony typ wypowiedzi jest tworem instytucjonalnym, czy indywidualnym. Uregulowaniom podlegają przy tym nie tylko gatunki, lecz relacje między ich wariantami. Prawidłowość ta dotyczy przede wszystkim tekstów kultowych. [...] Kazanie z kolei podlega zarówno stosunkowo trwałym uregulowaniom (w obrębie wzorców propagowanych przez homiletykę), jak i znaczącej co do zakresu dezintegracji z powodu przeobrażeń samej homiletyki oraz nacisku praktyki kaznodziejskiej. Najważniejszy krąg przemian jest związany z porzuceniem w zasadzie wzorca mowy (wzorca retorycznego) i nadaniem kazaniu (homilii) statusu słowa Bożego w słowie ludzkim. Słowo ludzkie, decydujące o zewnętrznej formie przekazu, ma być służebne w stosunku do Boskiego komunikatu” (M. Wojtak, *Genologia tekstów użytkowych*, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 349).

Kazanie/homilia, *O miłości bliźniego*:

Człowiek, jak mówią filozofowie, jest zwierzęciem towarzyskim. Z tego wynika, że z natury swojej współżyć musi z innymi. Ludzie jednak to nie kulki metalowe, czy szklane o jednakowych wymiarach i jednakowym zabarwieniu. [...] Człowiek to istota żywa, obdarzona naturalną siłą przyciągania i odpychania. Sympatie i antypatie, rodzące się spontanicznie od pierwszego wejrzenia, już to zbliżają lub oddalają ludzi od siebie. Poza tym każdy z ludzi dąży do realizacji własnego i na swój sposób pojętego szczęścia. Często w dążeniu innych ludzi widzi się sojuszników lub niewygodnych rywali. [...] I trzeba będzie dużo wyrzeczeń na korzyść innych, [...] dużo wycucia i pobłażliwości ze strony innych dla nas, aby to współżycie ułożyło się korzystnie. [Sz 12, s. 8].

Kazanie/homilia, *Miłosierdzie Boże*:

Iluż przychodzi do konfesjonału z duszą jak szkarłat, a odchodzą nad śnieg wybieleni. Nie ma grzechu, którego by Bóg nie odpuścił, o ile grzesznik przychodzi skruszony. [...] Poza tym Bóg tak często wyczekuje na poprawę grzesznika. Mógłby mu przy pierwszym grzechu przeciąć pasmo życia. A tymczasem nie. On zwleka i zwleka. Często nas to denerwuje, że tyłu zbrodniarzy żyje, że Bóg nie okazuje względem nich swej sprawiedliwości. Nieśluszne zdenerwowanie. Któż z nas byłby dziś przy życiu, gdyby stosował tę zasadę? Oprócz zresztą miłosierdzia objawia się w tym dobroć Boża. Ileż małych dzieci, ile wątplych niewiast byłoby pozbawionych ojcowskiej opieki, ileż rodzin byłoby pozbawionych matki?... A cóż te dzieci, a cóż te rodziny winne? [Sz 12, s. 14-15].

Hagiografia, *Na 50-lecie bohatera w sutannie*:

[...] Mimowoli – pisząc o Ks. Skorupce – przypominamy sobie postać Ks. Kordeckiego – obrońcy Częstochowy, i tyłu innych najlepszych naszych synów narodu, co bronią krzyża, stawiają opór wrogom tam, gdzie już miecz nie może. [Sz 12, s. 17].

Exemplum, *Przykłady*:

Jeszcze dziewięcioletnim będąc chłopakiem, marzył Słowacki o tym, by zostać kiedyś sławnym poetą; nieraz kiedy modlił się wraz z ukochaną matką swoją w prześlicznej mrocznej katedrze wileńskiej, prosił Boga usilnie, aby bodaj mu dał życie najsmutniejsze, pełne zgryzot, trosk i cierpienia, ale by mu pozwolił być po śmierci sławnym i użytecznym swemu krajowi. [Sz 12, s. 20].

Życzenia, *[Bożonarodzeniowe życzenia dziekana]*:

[...] Ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku, ślę Wam Drodzy Księża Kapelani, wiele Łask Bożych, potrzebnych w naszym życiu duszpasterskim, by Dziecina Boża nie szczędziła nam Swoich błogosławieństw i owoców w naszej

trudnej pracy, by Rok Nowy przyniósł nam wiele szczęścia osobistego i wolność Ojczyźnie. [Sz 6, s. 2].

Aktualności/informacje bieżące, *Ze świata katolickiego*:

Francuskie pismo „Cahier du témoignage chrétien” wydawane łącznie przez Katolików i protestantów, poświęciło jeden numer tragicznemu położeniu Kościoła Kat. w Polsce. Od czterech lat stwierdza pismo Polska przeżywa męczeństwo, które nie złamało jednak jej ducha, ale daje światu przykład cichego cierpienia i bohaterkiej wytrzymałości. – Węgierski organ ewangelicko-reformowany „Reformatus Jövő” pisze, że mimo przesładowań i wielkiego braku duchownych życie tego kościoła wzmacnia się i pogłębia. [Sz 12, s. 27].

Ogłoszenie, *Rekolekcje dla ks. ks. Kapelanów*:

W drugiej połowie mies. lutego 1943 r. odbędą się rekolekcje dla wszystkich kapelanów, w Solurze.

W czasie rekolekcji ks.ks. kapelani obowiązani chodzić w sutannach.

Rekolekcje przeprowadzi ks. kapelan Sysk, z rejonu Rhône. [Sz 6, s. 22].

Jeśli chodzi o teksty religijne, dają się zauważyć szczególnie: patos, archaizowanie w warstwie leksykalnej, kalki stylu biblijnego, stereotypowe odniesienia symboliczne czy – w warstwie syntaktycznej – szyk przestawny, ale również – słownictwo typowe dla stylu potocznego. Wszystko to jest przewidywalne i ze względu na funkcję kazań, i na wzorzec kaznodziejski.

Natomiast w tekstach informacyjnych, zgodnie ze stylistycznym wzorcem, zmienia się dobór środków językowych. Używa się skrótów, występują jasne wskaźniki nawiązania i spójności typowe dla stylu kancelaryjnego (np. *w związku z, następujący, na powyższą prośbę*), dbałość o tytułaturę, daty i terminy. Ten informacyjny czy urzędowy schemat często jest jednak przełamany przez bardziej niestandardowe akcenty, zbędne z punktu widzenia komunikacji/informacji, co wyrażają takie np. konstrukcje, jak: zjazd *zaszczycił* swą obecnością (Sz 6, s.19); popisywali się *piękną* znajomością łaciny (Sz 12, s. 27); *w pięknej* miejscowości... odbył się w dniach... kurs... (Sz 6, s. 19) [zaznaczenia moje – B. K.].

Owe „zmiany tonu” mają oczywisty związek z gatunkami: są jego wykładnikami i potwierdzeniem.

II. KWESTIE SZCZEGÓŁOWE

1. ORTOGRAFIA

Pomijając kwestię nielicznych błędów literowych (pisanie na maszynie), uwagę należy zwrócić na ortografię. Chodzi zwłaszcza o pisownię *i/j* oraz o łączną bądź rozdzielną pisownię wyrażen przyimkowych. Obie te kwestie były podnoszone w 1936 roku, kiedy doszło na ten temat do zobowiązujących ustaleń¹⁴, wobec których pisownia poniższych przykładów jest już użyciem nienormalnym, np.:

Medjolanu (Sz 12, s. 30), religja (Sz 12, s. 31) obok: religii (Sz 6, s. 11), encyklopedji (Sz 12, s. 26), ideologii (Sz 6, s. 10), nacóż (Sz 6, s. 5), napewno (Sz 12, s. 27), nasamprzód

¹⁴ Por.: E P o l a ń s k i, *Reformy ortografii polskiej – wczoraj, dziś, jutro*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” („Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique”) 60(2004), s. 37-40: „Postanowienia w zakresie pisowni z 1936 r. były następujące:

1) Ustalenie pisowni *i/j*

W wyrazach typu *Maria, diecezja* postulowano stałe pisanie *i* z wyjątkiem po *c, s, z* (np. *Francja, pasja, diecezja*, żeby uniknąć wymowy *Franća, paća, dieceća*). Zalecono więc pisownię *emocja, pasja, sjesta, Azja*, ale: *biologia, symbioza, pietyzm, pianino, fortepian, Austria, mania*. W dwóch wyrazach pozwolono na oboczność: *Maria i Maryja, triumf i tryumf*.

2) Ujednoczenie końcówek *-ym, -ymi; -im, -imi*

Na wniosek Kazimierza Nitscha Komitet Ortograficzny podjął uchwałę o ujednoczeniu końcówek *-ym, -ymi; -im, -imi* w narzędniku i miejscowniku l. poj. oraz w narzędniku l. mn. odmiany przymiotnikowo-zaimkowej. Zgodnie z nowym przepisem należało pisać np. *po czym, przy czym, za czym*, ale wprowadzono kilka wyjątków, np. *wtem* (‘nagle’), *zatem* (‘więc’), *przedtem* (‘wcześniej’), *potem* (‘później’). [...]

4) Pisownia wyrażen przyimkowych typu *nareszcie, naprawdę, zniecka*. Jako podstawową zasadę przyjęto pisownię rozdzielną bez względu na znaczenie pierwotne czy przenośne. Łączną utrzymano jedynie w tych wyrażeniach przyimkowych, w których została ona ustalona dłuższą tradycją. Wśród wyjątków znalazły się m.in. formy *naprawdę, nareszcie, pokrótce, pomalu, ponadto, ponieważ, pośrodku, wniwecz, wprost, wszcz, niespełna, zniecka, niezadługo* (= wkrótce).

Proponowana nowa pisownia wyrażen przyimkowych opierała się zatem na zasadzie, w myśl której łącznie należy pisać wyrażenia przyimkowe mające już charakter prostych przysłówków, które są zrostami.

Uchwałę Komitetu Ortograficznego okrzyknięto jako rewolucyjną. Uznano, że niektóre rozcięcia wyrazów były zaskakujące (np. *przede wszystkim, w ogóle, od razu, na razie, za mąż, bez wątpienia, na ogół, na jaw, na przemian, od niechcenia, w poprzek*).

Następne poprawki do tych ustaleń i kilka nowych przepisów ortograficznych weszły w życie w 1954 roku.

(Sz 12, s. 11), naskutek (Sz 12, s. 27), przedewszystkiem (Sz 12, s. 28), przyczem (Sz 12, s. 27), tembardziej (Sz 6, s. 3), tymbardziej (Sz 12, s. 3), wogóle (Sz 12, s. 31).

2. GRAMATYKA

2.1. Morfologia

2.1.1. Ściągnięte formy zaimka *swój*

Duża frekwencja ściągniętych form zaimka zwrotnego *swój* może świadczyć zarówno o idiolekcie piszącego/piszących, jak i związku z typem tekstu, który zresztą decyduje też o fakcie, że tak często występuje w *Szkicach* zaimek *swój*, rzadziej *twój*, a prawie nigdy *mój* (teksty narracyjne, rzadko dialogowane). Tak znaczna liczba użyć form skontrahowanych wynika zatem i z typu tekstu, i religijnej funkcji tekstu, a także podniosłej stylistyki, co sprzyja temu zjawisku¹⁵. Przykłady:

swego orszaku (Sz 12, s. 10), swego postanowienia (Sz 12, s. 4), do swego wiernego żołnierza (Sz 2, s. 11), swym spokojnym wzrokiem (Sz 12, s. 13), swych przeciwników (Sz 12, s. 4), swej duszy (Sz 2, s. 3), swej nędzy (Sz 6, s. 9), swej mamusi (Sz 12, s. 10), każdy jest kowalem swej wieczności (Sz 2, s. 6), swą przemożną opieką (Sz 2, s. 11), swą wdzięczność (Sz 12, s. 6), w swej obłudzie (Sz 12, s. 5), w swej pobożności (Sz 2, s. 5), swej sielskiej-anielskiej młodości (Sz 12, s. 13), swe młode życie (Sz 2, s. 11).

Także w szyku przestawnym:

czyżby Bóg odmienił zamiary miłosierdzia swego? (Sz 2, s. 4), próchna swego (Sz 6, s. 11), życie swe (Sz 2, s. 3), krwią Swoją (Sz 12, s. 4), do Serca Swego (Sz 12, s. 4), przykładem swoim (Sz 12, s. 5), konarami swymi (Sz 2, s. [11]).

W funkcji rzeczownika w wariancie krótkim:

cudzego nie chcemy, ale i swego nie damy (Sz 6, s. 11).

Odnotowano także zaimki *mój* i *twój* w formie skontrahowanej:

¹⁵ Por. B. Kułak, *Nieściągnięte i ściągnięte formy zaimków dzierżawczych mój, twój, swój w języku polskim*, Lublin 2003 [niepublikowana praca doktorska]; B. Kułak, *Zaimki w idiolekcie (na podstawie zaimków dzierżawczych mój, twój, swój)* [w druku].

mego życia i mej chwały (Sz 6, s. 7), rozum jest mym zakonodawcą (Sz 6, s. 7), me odanie i błogosławieństwo (Sz 6, s. 18); twe oczy (Sz 12, s. 7).

W szyku przestawnym natomiast w formie nieściągniętej lub ściągniętej:

mojego szczęścia (Sz 6, s. 7); życie Twoje (Sz 12, s. 5), znakiem twoim (Sz 12, s. 7), miłość twa (Sz 12, s. 19).

2.2. Składnia

2.2.1. Orzecznik przymiotnikowy w narzędniku

Obecnie przyjmuje się, że struktura składniowa z orzecznikiem przymiotnikowym w narzędniku (typu: *on jest poważnym, była miłą*) jest archaiczna i stanowi osobliwość, poza dopuszczalnymi wyjątkami¹⁶. Z drugiej strony badania w XX wieku pokazują, że te struktury wcale nie wychodzą poza normę, która od wielu lat jest w tym zakresie chwiejna, i to właśnie owa chwiejność jest stała¹⁷. Tak więc tendencja ta utrzymuje się od XIX wieku

¹⁶ H. J a d a c k a, *Forma gramatyczna orzecznika rzeczownikowego i przymiotnikowego*, w: t a ż, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2007, s. 164-167. Według autorki akceptowalne wyjątki mają podłoże bądź leksykalne (łączniki *stawać się, zdawać się, okazać się* tworzą poprawne konstrukcje składniowe i z mianownikiem, i z narzędnikiem, np. *stałaś się odporniejsza/odporniejszą*), bądź składniowe (dotyczące paralelizmu składniowego w konstrukcji z *ani - ani*). Na stronach 166-167 czytamy: „[...] bez zastrzeżeń można zaakceptować zarówno zdanie: Do dzisiaj w moich intelektualnych poszukiwaniach, mimo podziwu dla Chestertona, nie *stałem się katolikiem*, ani nawet *wierzącym* [...], jak i wypowiedź: Polubiłem jego eseje polityczne, *będąc zaintrygowany* jego obroną z jednakową pasją i siłą przekonywania [...]. Nie ma natomiast powodów, by aprobować konstrukcje typu: Naprawdę śmiałym jest człowiek, obalający tyranie młode jak poranek i przesady świeże jak pierwiosnek [...]”.

¹⁷ Dokładną analizę interesującego nas zagadnienia przedstawił jeszcze Z. Klemensiewicz (*Orzecznik przy formach osobowych słowa „być”*, „Prace Filologiczne” 9(1927), s. 123-181), który uogólnił aktualną wiedzę, stwierdzając pewne tendencje, a mianowicie: „narzędnik w orzeczniku rzeczownikowym, mianownik w orzeczniku przymiotnym”, choć dodał też: „ale są wypadki wątpliwe, są, zdaje się i ludzie, mający większą skłonność do tej czy owej formy. W związku z tem powstaje zagadnienie poprawności, a niema na czem oprzeć wskazania normatywnego”. Por. K. P i s a r k o w a, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław-Łódź 1984, s. 46; D. P o d - l a w s k a, *Gramatyka historyczna języka polskiego z elementami gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego i dialektologii*, Słupsk 2003, s. 172.

O żywotności tego archaizmu składniowego w polszczyźnie końca XX wieku pisały D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz (*Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*,

i ujawniała się ona także czasie powstawania *Szkiców*. Niewykluczone w tym zakresie są również odniesienia indywidualne, idiolektalne.

W wybranych do analizy tekstach *Szkiców* struktury te nie pojawiają się za często, ale są zauważalne. Warto może w tym miejscu przywołać opinię Ireny Bajerowej, która, charakteryzując istotne zjawiska językowe czasu wojny, zauważa „niespodziewany wzrost użycia narzędnika w orzeczeniu przymiotnym, np. *on jest dobrym zam. on jest dobry*”¹⁸; dodaje też, że zjawisko to zwraca szczególną uwagę, „gdyż, stanowiąc przejściowe odwrócenie trendu występującego od końca XIX w., świadczy o zachwianiu normy językowej w warunkach wojennych”.¹⁹ Przykłady:

staje się poważniejszym, gdy rozmyśla trudne życie duszpasterza (Sz 12, s. 17), stał się czynnym w zmobilizowanym narodzie (Sz 12, s. 18), jest koniecznym dla żywotności narodu (Sz 2, s. [3]), Radosną jest liturgia naszej religii (Sz 2, s. [12]), Okres życia naszego jest nam podarowanym (Sz 2, s. [8]p), wiara ich jest martwą i powierzchowną (Sz 12, s. 5), W podobnych więc chwilach, pożądanym jest przypomnienie z historii wzniosłych przykładów... (Sz 6, s. 13).

2.2.2. Rekcja czasowników

W tekstach odnotowano przykłady rekcji czasowników, która w *Słowniku języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego²⁰, największym, a bliskim czasowo *Szkicom*, nie jest uwzględniana, a mianowicie *rozmyślać co*: rozmyśla trudne życie duszpasterza (Sz 12, s. 17), lub kwalifikowana jest jako rzadka – *współczuć z kim*: jakże z wami współczuję (Sz 12, s. 16). Jest to rekcja starsza, w czasie powstawania *Szkiców* już archaiczna.

3. LEKSYKA

3.1. Archaizmy leksykalne

Za archaizmy leksykalne w odniesieniu do badanych tekstów uznajemy te jednostki, które w *Słowniku* Doroszewskiego²¹ opatrzone są kwalifikatorem

t. I, Warszawa 1986, s. 327), stwierdzając, że raczej nic nie wskazuje na to, żeby spełniły się oczekiwania co do „ostatecznego ustalenia się jednolitego zwyczaju językowego w tej dziedzinie”.

¹⁸ *Zarys historii języka polskiego 1939-2000*, Warszawa 2003, s. 19.

¹⁹ Tamże, s. 73.

²⁰ T. I-XI, Warszawa 1958-1969.

²¹ Tamże.

dawny, przestarzały. Zaznaczmy też, że w aspekcie funkcjonalnym: „[...] z synchronicznego punktu widzenia to, co w języku jest «przestarzałe», równocześnie jest (lub może) być «poetyckie» czy nawet «biblijne» [...]”²².

Za archaizmy leksykalne uznaję następujące: *zoczyć* (Sz 12, s. 13), *niewiasta* (Sz 12, s. 15), *wnijść*: nie wnijdą do (Sz 2, s. 9), *maluczki* (Sz 12, s. 4), *tedy* (Sz 2, s. [10]p), *ongi* (Sz 2, s. [10]p), *niżli* (Sz 2, s. [12]p), *żywot* (Sz 2, s. [12]), *pomrzeć*: pomarło (Sz 2, s. [7]).

Wydaje się, że często używane *przeto* w czasie powstawania *Szkiców*, a nawet później, nie było odczuwane jako archaizm, choć dziś z powodzeniem uznać można za użycie nie tylko archaiczne, ale i biblijne.

3.2. Zleksykalizowane połączenia wyrazowe

Na uwagę zasługują przede wszystkim utarte, skostniałe wyrażenia, które nazwać można *frazemami religijnymi*²³: łono kościoła katolickiego (Sz 12, s. 19), kościół prawdziwa matka (Sz 12, s. 19), trzoda niebieska (Sz 12, s. 19), wiekuisty żywot (Sz 2, s. 8), doczesny żywot (Sz 2, s. [12]).

4. METAFORYKA O NACECHOWANIU PATETYCZNYM

4.1. Tradycyjne poetyzmy

całun nocy (Sz 12, s. 7), łożo śmierci (Sz 12, s. 11, 15), łza rozrzewnienia (Sz 12, s. 13), sielsko-anielska młodość: sielskiej-anielskiej młodości (Sz 12, s. 13).

4.2. Metafory rozbudowane

nad narodem zawisła czarna chmura (Sz 12, s. 18), czarna polewka plotek i oszczerstw (Sz 12, s. 12), oblicze nad wyraz słodkie (Sz 12, s. 13), zachód słońca dni doczesnego żywota (Sz 2, s. [12]p), szczęście rozplywa się jak domki ze śniegu (Sz 12, s. 15).

4.3. Nacechowane wyrażenia i frazy propagandowe (religijne i polityczne) o wyraźnej aksjologii

²² M. Nowak, Bóg-Człowiek na ziemskim padole. *Uwagi o języku parafrazy Ewangelii autorstwa A. Staśko*, w: *Język polski. Współczesność – Historia*, t. VII, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, M. Nowak, Lublin 2009, s. 96.

²³ *Frazem* rozumiemy jako „związek wyrazowy tworzony według wzorów o ograniczonej regularności składniowej i znaczeniowej” (*Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgórkowa, t. XII, Poznań 1997, s. 20).

zjadliwy bakcyl pychy, nadmiernie rozmnożony [...] podgryza komórki społecznego współżycia (Sz 12, s. 11), bluźniercze modlitwy (Sz 12, s. 12), zmaltretowany kraj (Sz 12, s. 12), strzępy ludzkie z odmrożonymi rękami i nogami (Sz 12, s. 12), bagno występu (Sz 2, s. [2]), utonąć w rozpuście (Sz 2, s. [7]), kadłub ludzki bez obydwu rąk (Sz 12, s. 15), krwawa czerwona gwiazda komunistyczna (Sz 12, s. 18), oczy zaszyły mgłą śmiertelnego wyczerpania (Sz 2, s. [11]), Dookoła nas, jakby z jakiego gnijącego bagniska, wytworzyła się duszna atmosfera fałszu... (Sz 6, s. 7).

Powyższe przykłady zwracają uwagę głównie przez dosadność w nazywaniu lub opisywaniu zjawisk i sytuacji, a współlistnieją w tym samym tekście obok poetyzmów. Podkreślając ewidentną funkcję impresywną w tych przykładach, trzeba również uwypuklić naturalizm w obrazowaniu. Z jednej strony jest on przeciw wagą dla poetyzmów, z drugiej – ujawnia płaszczyznę aksjologiczną tekstu. Z wyraźnym wartościowaniem mamy do czynienia również w następnych przykładach, które świadczą o żywotności stereotypów i wskazują na ich ówczesny zasięg i aktualność.

5. STEREOTYPOWE OBRAZOWANIE

Zagadnienie to przedstawiemy na przykładzie obrazowania: *matki, żony, zakonnicy, dobrego człowieka, studenta, świata, Włoch* oraz *umierania* lub *chorowania*.

matka: troskliwa matka (Sz 12, s. 24), biedna matka na łożu śmierci (Sz 12, s. 15), ukochana matka (Sz 12, s. 20);

żona: skromna, pracowita, stara się uprzyjemnić mężowi życie dobrocią, słodyczą (Sz 12, s. 6);

zakonnica: cicha siostra opatrująca ropiejące rany trędowatych wlewająca matczyną otuchę chorym po szpitalach (Sz 12, s. 10);

„dobry człowiek”: ostatnia kromką chleba dzieli się z biedniejszym od siebie (Sz 12, s. 10);

student: taki co niczego nie studiuje (Sz 12, s. 27);

świat: gnębiony przez wysłanników piekła (Sz 2, s. 1);

Włochy: roześmiane niebo włoskie (Sz 12, s. 15);

umieranie lub chorowanie: na łożu śmierci (Sz 12, s. 15), otoczony potomstwem u łoża ciężko chorej żony (Sz 12, s. 11).

WNIOSKI

Szkice do kazań, które są dziś pewnym materiałem historycznym, mogą być źródłem wiedzy nie tylko dla historyków, dokumentują bowiem ówczesny

stan języka oraz pokazują sposoby realizacji przedsoborowego nauczania. Z tej jedynie sondażowej analizy tekstów *Szkiców* wynika, że język wojennego duszpasterstwa nie odbiegał w zasadzie ani od ówczesnych norm językowych, ani stylistycznych. Większe wahania zauważyć można tylko w piśmowni. Środki językowe są często zleksykalizowane i stereotypowe. Paradoksalnie jednak zwraca uwagę staranność o szatę językową. Typ kaznodziejstwa reprezentowany w *Szkicach* odwołuje się do przejrzystej budowy retorycznego wywodu wraz z patosem, archaizowaniem i naciskiem na *exempla*. Jakkolwiek nie zaskakuje, a znajdziemy go i dziś w kazaniach/homiliach, nie jest już obecnie – jak się wydaje – tak sformalizowany i częsty.

BIBLIOGRAFIA

- Bajerowa I.: Zarys historii języka polskiego 1939-2000, Warszawa 2003.
- Blum A.: „O broń i orły narodowe...”. (Z Wilna przez Francję i Szwajcarię do Włoch). Wspomnienia, fotografie i dokumenty, Londyn 1980.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H.: Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej, t. 1, Warszawa 1986.
- Drobny W.: Walka bez oręża. Polskie obozy uniwersyteckie dla internowanych w Szwajcarii w latach 1940-1946, Warszawa-Poznań 1985.
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J.: Słownik terminów literackich, Wrocław 1989².
- Helvétie, Terre d'accueille... Helvetien, Aufnahmeland... Espoirs et vie quotidienne des internés polonaise en Suisse 1940-1946 en image. Hoffnungen und tägliches Leben der polnischen Internierten in der Schweiz 1940-1946, in Bildern, Texte: J. Sygnarski, Ch. Jungo, L. Emery, Montricher 2000.
- Jadacka H.: Forma gramatyczna orzecznika rzeczownikowego i przymiotnikowego, w: t a ż, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2007, s. 164-167.
- Klemensiewicz Z.: Orzecznik przy formach osobowych słowa „być”, „Prace Filologiczne” 9(1927), s. 123-181.
- Kułak B.: Nieściągnięte i ściągnięte formy zaimków dzierżawczych *mój, twój, swój* w języku polskim, Lublin 2003 [niepublikowana praca doktorska].
- Kułak B.: Zaimki w idiolekcie (na podstawie zaimków dzierżawczych *mój, twój, swój*) [w druku].
- Nasza droga. Dzieje 2-ej Dywizji Strzelców Pieszych. Francja – Szwajcaria 1939-1945, red. płk. dypl. S. Pelc i in., Londyn 1960.
- Nowak M.: Bóg-Człowiek na ziemskim padole. Uwagi o języku parafrazy Ewangelii autorstwa A. Staśko, w: *Język polski. Współczesność – Historia*, t. VII, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, M. Nowak, Lublin 2009, s. 85-98.

- Ostaszewska D.: Genologia lingwistyczna jako subdyscyplina współczesnego językoznawstwa, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 11-39.
- Pisarkowa K.: Historia składni języka polskiego, Wrocław-Łódź 1984.
- Podlawska D.: Gramatyka historyczna języka polskiego z elementami gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego i dialektologii, Słupsk 2003.
- Polański E.: Reformy ortografii polskiej – wczoraj, dziś, jutro, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 40(2004), s. 30-46.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgórkowa, t. XII, Poznań 1997.
- Rakowski J.: Z piórem w mundurze. Francja, Szwajcaria 1940-1946, Paris 1985.
- Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, Warszawa 2006.
- Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa 1958-1969.
- Smoliński J.: 2 Dywizja Strzelców Pieszych (Francja – Szwajcaria), Warszawa 1992.
- Witosz B.: Czy gatunek i styl są we współczesnej stylistyce pojęciami konkurencyjnymi?, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008.
- Wojtak M.: Genologia tekstów użytkowych, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 339-352.
- Wojtak M.: Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe, w: *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 353-361.

SWISS SKETCHES FOR SERMONS 1941-1944
REMARKS BY A LINGUIST

Summary

The article presents the ‘Sketches for sermons’ which were composed in the milieu of Polish soldiers interned in Switzerland during World War II. The issues under examination include questions of genre, in particular questions of linguistic style in texts of different kinds. The aim is to characterize the properties of the pastoral language of that time, as presented in texts, and in this way to display the character of the language of pre-conciliar doctrine. In addition the article highlights the differences (first of all normative) and similarities (in particular, rhetorical and stylistic) in relation to the contemporary post-conciliar transmission of the faith. The article likewise provides information about texts hitherto undiscussed and which are of value both historically and linguistically.

Słowa kluczowe: szkic, kazanie, religijny język przedsoborowy, internowanie w Szwajcarii.

Key words: sketch, sermon, preconciliar religious language, internees in Switzerland.